
Jana Pawła II apel o etyczny wymiar globalizacji

Autor: Urszula Michalak

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2008, vol. 11, nr 1, s. 135-142

Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2008/2008_01_michalak_135_142.pdf

John Paul II's Call for an Ethical Dimension of Globalization

Author: Urszula Michalak

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2008, vol. 11, nr 1, pp. 135-142

Published by Lodz Archdiocesan Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2008/2008_01_michalak_135_142.pdf

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2008

© Copyright by Urszula Michalak

Used under authorization. All rights reserved.

Jana Pawła II apel o etyczny wymiar globalizacji

1. Wprowadzenie

O globalizacji mówią prawie wszyscy. Nie ulega wątpliwości, iż procesy globalizacyjne zmieniają radykalnie nasz świat. Nierzadko nie nadążamy za ich dynamiką. Są one niezwykle złożone, dotyczą wielu aspektów i płaszczyzn życia: ekonomicznego, kulturowego, politycznego, społecznego, i choćby z tego powodu trudno jest zdefiniować proces globalizacji, trudno ogarnąć go całościowo. Zakres zjawiska jest najszerzy z możliwych, obejmuje praktycznie cały świat, wszystkie dziedziny życia.

Przejawy globalizacji dostrzegamy w codziennym życiu: jadamy w chińskich restauracjach, oglądamy amerykańskie filmy, niezamierzenie przyczyniamy się do mc'donaldyzacji społeczeństwa, rozmawiamy przez Internet z mieszkańcami odległych kontynentów, podróżując po ziemskim globie wpisujemy w roboczy kalendarz, odczuwamy na własnej skórze skutki efektu cieplarnianego. Trudno nie zauważyć, iż te fakty wpisują się w nasze życie, stają się częścią naszej codzienności, zjawiskiem nieuniknionym.

2. Próba definicji globalizacji

Globalizacja w perspektywie historycznej

Globalizacja nie jest zjawiskiem specyficznym dla przełomu XX i XXI wieku. Znana była już w świecie starożytnym, wówczas przebiegała bardzo powoli i przejawiała się w rozwoju handlu oraz wymianie dóbr między różnymi częściami globu. Niektóre ludy przejmowały dobrowolnie obce idee, wytwory pracy, innym były one narzucane drogą podbojów¹. Procesy wymiany i przenikania dóbr uległy znacznemu przyspieszeniu od końca piętnastego stulecia, wraz z wielkimi odkryciami geograficznymi i rozwojem żeglugi. Procesy globalizacyjne nabrały nowej treści i dynamiki wraz z nastaniem ery przemysłowej. XIX wiek został nazywany **pierwszą epoką globalizacji**. Nowoczesny proces globalizacji rozpoczął się po II wojnie światowej. Wówczas doszło do serii porozumień w celu

¹ Por. J. Kukułka, *Prawa rozwoju i zmienności stosunków międzynarodowych w świetle procesów globalizacji*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, (red.) M. Pietraś, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002, s. 17–34.

usunięcia ograniczeń wolnego handlu². Prawdziwy przełom przyniósł koniec ubiegłego stulecia, zwany wiekiem informacji³. Rewolucja informatyczna i komunikacyjna, z takimi wynalazkami jak komputer, faks, telewizja, internet, telefon komórkowy oraz łączność satelitarna to główna przyczyna globalizacji.

Globalizacja w rozumieniu najnowszych badań

Jedna z najogólniejszych, proponowanych współcześnie, definicji globalizacji brzmi: „globalizacja to nowa jakość życia społecznego w globalnej skali”⁴. Owa nowa jakość życia wynika z kompresji czasu i przestrzeni, i wyraża się w procesie internacjonalizacji i postrzegania świata jako nowego porządku ukonstytuowanego przez globalne rynki finansowe, nowe narzędzia przekazu, nowe podmioty na rynku, instytucje globalne⁵.

Proces globalizacji znosi bariery w światowych przepływach towarów, usług, kapitału, ludzi i informacji. Sprzyja temu powstanie globalnego rynku finansowego, rozwój i likwidowanie barier w międzynarodowym handlu, gwałtowny wzrost wartości zagranicznych inwestycji oraz zdominowanie ekonomii globalnej przez korporacje ponadnarodowe. Ten fakt pociąga za sobą wzajemną zależność polityczną, ekonomiczną, kulturową i społeczną między różnymi regionami ziemskiego globu⁶.

Obszary globalizacji

Wymienia się kilka głównych nurtów globalizacji, wśród nich gospodarczy, kulturowy, polityczny, informacyjny, ekologiczny. Każdy z tych obszarów obejmuje złożone, wielowymiarowe, powiązane ze sobą zjawiska.

Globalizacja w gospodarce wiąże się z liberalizacją wymiany handlowej zwaną „wolnym handlem”. Jest ona niejako zaczynem globalizacji we wszystkich innych dziedzinach życia. Obejmuje handel, usługi, przepływ kapitału, współpracę międzynarodowych korporacji. W jej wyniku dokonuje się integracja światowych rynków finansowych, następuje transformacja lokalnych gospodarek w jeden globalny system. Gospodarka globalna to gospodarka transnarodowa, w niej zwiększa się współzależność produkcji i rynków w poszczególnych państwach.

Niejednokrotnie międzynarodowe korporacje przeobrażają swą siłę ekonomiczną w siłę polityczną (**globalizacja polityki**). Coraz częściej kierują procesami decyzyjnymi poszczególnych rządów i przy pomocy umów międzynarodowych zmieniają zasady handlu,

² Powstała Światowa Organizacja Handlu (WTO), zawiązywano porozumienia handlowe, traktaty, m.in. traktat z Maastricht. W 1960 roku Marshall McLuhan wprowadził do teorii kultury oraz mediów pojęcie „globalnej wioski”, aby zilustrować „kurczenie się” świata w wyniku wprowadzania nowych technologii komunikacyjnych.

³ Por. F. Fukuyama, *Wielki Wstrząs*, PIW, Warszawa 2000.

⁴ M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, *op.cit.*, s. 37.

⁵ Por. B. Liberska, *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, [w:] *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, PWE, Warszawa 2002, s.18-19.

⁶ Por. T. Goban-Klas, *Glokalizacja jako remedium na globalizację*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, Wyd. UMCS, Lublin 2002, s. 241–247.

po to, aby osiągać maksymalne zyski bez względu na ponoszone przez całe narody konsekwencje społeczne.

Działania wolnorynkowe wpływają na kształtowanie się świadomości osoby ludzkiej i jej postaw we wszystkich wymiarach życia (**globalizacja kultury**). „Rynek narzuca swój sposób myślenia i działania, kształtuje zachowania wedle swojej skali wartości”⁷.

Zatem uprawniona jest teza, iż globalizacja gospodarki rzutuje i wpływa na wszystkie dziedziny życia człowieka.

3. Ambiwalentny charakter procesów globalizacji

Jan Paweł II w Orędziu na XXXI Światowy Dzień Pokoju powiedział, iż: „Globalizacja ekonomii i finansów jest już rzeczywistością, coraz wyraźniej widoczne są też skutki szybkiego rozwoju technik informatycznych. Stoimy na progu nowej ery, która niesie z sobą wielkie nadzieje, ale także pytania i obawy”⁸. Owe nadzieje związane są z określonymi korzyściami, jakie mogą wynikać z procesu globalizacji. Natomiast pytania i obawy dotyczą konsekwencji dokonujących się globalnych przemian, jak również tego, czy wszyscy będą mogli sprawiedliwie czerpać korzyści z globalnego rynku.

Rozwój gospodarczy sam w sobie jest pożądanym i stanowi godziwy cel ludzkich działań, jednak gdy jest nie uporządkowany i nie ukierunkowany przez inne niż ekonomiczne wartości i kryteria, obraca się przeciwko swym słusznym założeniom, a w efekcie przeciwko człowiekowi⁹. Proces globalizacji spełni pokładane nadzieje i przyniesie wielkie korzyści, wówczas, gdy będzie realizowany według zasad sformułowanych w oparciu o elementarne normy moralne. Globalne przemiany jedynie wówczas będą sprzyjać powszechnemu dobrobytowi, gdy działania gospodarcze, troska o rozwój i zwiększanie kapitału będzie podporządkowana osobie ludzkiej i jej wszechstronnym dążeniom: społecznym, kulturowym, moralnym religijnym¹⁰.

Przeciwnicy globalizacji zarzucają, iż nie obejmuje ona w równym stopniu całej kuli ziemskiej, jest asymetryczna. Procesy globalizacyjne zachodzą najsilniej w krajach wysoko rozwiniętych, pogłębiając istniejące różnice i dysproporcje gospodarcze między bogatymi a biednymi. Silne narody i państwa z własną koncepcją polityczną, z własnym kapitałem, produktami, usługami, z własną kulturą¹¹ niejednokrotnie narzucają te wartości państwom, które nie są zainteresowane przyjęciem modelu życia według standardów państw wysoko rozwiniętych.

Proces globalizacji nie może służyć przede wszystkim maksymalizacji zysków dla multikorporacji, nie może być procesem zniewalania krajów i ludzi, instrumentalizacją człowieka, jego urzeczowieniem. Człowiek nie może zostać zmieniony w tzw. „zasoby

⁷ Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 2001, nr 6, p. 3, s. 42-43.

⁸ Jan Paweł II, Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju 1998 r., „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 1998, nr 1, p. 3, s. 3.

⁹ Por. J. Gocko, *Gospodarczo-etyczne problemy życia międzynarodowego*, [w:] H. Skorowski, J. Koral, J. Gocko, *Świat u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie, Warszawa-Tyczyn 2006, s. 317-447.

¹⁰ Por. C. Strzeszewski, *Integralny rozwój gospodarczy*, ODiSS, Warszawa 1976, s. 64-76.

¹¹ Por. L. Dyczewski, *Tożsamość społeczno-kulturowa w globalizującym się świecie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 44, s. 29.

ludzkie” (*human resources*). Nie można pozwolić, aby określał własną egzystencję, a nawet egzystencję całych społeczeństw, operując kategoriami stóp procentowych, wskaźników giełdowych, strat i zysków. Nie można pozwolić, aby stał się niewrażliwy na sprawy kultury, dobra wspólnego i etyki, aby godził się na relatywizację dobra i zła. Globalizacja nie może kształtować ludzkiej świadomości poprzez ekonomię, nie może czynić z człowieka jedynie konsumenta podatnego na reklamę, przynoszącego zyski, przedmiot manipulacji medialnej.

Wskazanie na ambiwalentność wartości globalizacji ma na celu podkreślenie korzyści z niej płynących, jak również ukazanie zagrożeń wynikających z „nowej jakości życia”. Owe dwa oblicza globalizacji wskazują na potrzebę sformułowania i umocnienia zasad, które pozwalałyby na prowadzenie procesu przemian z troską o każdego człowieka.

4. Globalizacja w nauczaniu Jana Pawła II

Koncepcja osoby ludzkiej a działanie człowieka

Jan Paweł II swoją koncepcję osoby ludzkiej konstruuje w oparciu o prawo naturalne i wartości chrześcijańskie. Stwierdza, iż człowiek jako jedyny byt tego świata zastanawia się nad tym, kim jest. Jego specyficzne bytowanie wyraża czyniona autorefleksja. W jej wyniku zauważa on swoją niepowtarzalną pozycję w świecie. Ta zaś wynika z posiadanego rozumu i woli. Dzięki temu, że człowiek jest bytem rozumnym i wolnym, jego akty specyficznie ludzkie realizują się w perspektywie prawdy i dobra. W świetle tych wartości dokonuje się proces samokonstituowania się człowieka-osoby, który jest warunkiem jego podmiotowości w społeczeństwie¹². Te wartości, nierozzerwalnie ze sobą związane, wytyczają drogę i kierunek ludzkiemu działaniu. Jedynie w ich świetle działanie człowieka staje się działaniem ludzkim, osobowym. **Osoba ludzka zatem nie tylko zdąża do określonych celów i je osiąga, ale czyni to w oparciu o normy moralne formułowane w odniesieniu do elementarnych praw człowieka.** Właściwe funkcjonowanie rodziny narodów świata ukonstytuowanej w wyniku działań globalizacyjnych musi być poprzedzone dostrzeżeniem przez każdego człowieka, iż ten, który żyje obok niego jest również człowiekiem, takim samym członkiem **rodziny narodów świata**, jak każdy inny. Ta konstatacja stanowi konieczny warunek konstruowania **uniwersalnej etyki w świecie globalnym**. Tylko wówczas, gdy człowiek nie zagubi orientacji w sprawach ludzkich, jego działanie nie utraci ludzkiej twarzy, a procesy globalizacji będą służyć podmiotowi działania.

Ludzkość wkraczająca w erę globalizacji nie może się obejść bez wspólnego kodeksu etycznego. Nie ma to być jeden wspólny system społeczno-ekonomiczny czy kultura, która narzuci etyce swoje wartości i kryteria. Zasad życia społecznego trzeba szukać we wnętrzu człowieka jako takiego, w uniwersalnej naturze ludzkości, jaka wyszła z rąk Stwórcy. Takie poszukiwanie jest konieczne, jeśli globalizacja nie ma się stać jeszcze jedną formą absolutnej relatywizacji wartości, uniformizacji stylów życia i kultur. Przy całej róż-

¹² Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 2000.

norodności form kultury istnieją uniwersalne wartości ludzkie, które należy wyrażać i stawić na pierwszym planie jako wiodącą siłę wszelkiego rozwoju i postępu¹³.

Etyka wymaga, aby systemy były dostosowane do potrzeb człowieka, nie pozwala natomiast stawiać systemu ponad człowiekiem. Jedną z oczywistych konsekwencji tego postulatu jest zasada, że komisje etyczne, istniejące teraz prawie we wszystkich dziedzinach, powinny być całkowicie niezależne od wszelkich interesów finansowych, ideologii i opcji politycznych.

Refleksja etyczna odnośnie globalizacji musi opierać się na dwóch nierozzerwalnie powiązanych zasadach:

– na niezbywalnej wartości człowieka, która jest źródłem wszelkich praw ludzkich i wszelkiego ładu społecznego. Człowiek musi być zawsze celem, a nie środkiem, podmiotem, a nie przedmiotem ani towarem rynkowym.

– na wartości ludzkich kultur, których żadna zewnętrzna władza nie ma prawa lekceważyć ani tym bardziej niszczyć¹⁴.

Potrzeba globalizacji etycznie odpowiedzialnej

Globalizacja to jedno z najbardziej charakterystycznych zjawisk dzisiejszego świata. *A priori* nie można o niej powiedzieć, że jest dobra albo zła¹⁵. Będzie taka, jaką uczynią ją ludzie. Jak każdy system, globalizacja, musi służyć człowiekowi, musi służyć solidarności i dobru wspólnemu. „Globalizacja może być dobrem dla człowieka i społeczeństwa, ale może też okazać się zjawiskiem szkodliwym o poważnych konsekwencjach”¹⁶.

Jan Paweł II zwraca szczególną uwagę na to, że globalizacji w wymiarze ekonomicznym powinna przyświecać zasada sprawiedliwości społecznej, z uwzględnieniem opcji „preferencyjnej na rzecz ubogich”, którzy muszą mieć możliwość bronić się wobec zglobalizowanej ekonomii. Kościół zaś winien przypominać o potrzebie osiągnięcia globalizacji w miłości bez marginalizacji¹⁷.

Procesy globalizacyjne są swoistym triumfem rynku i jego logiki, który z kolei pociąga za sobą gwałtowną ewolucję systemów społecznych i kultur. Niemniej, wielu ludzi, zwłaszcza z grup nieuprzywilejowanych, odbiera zachodzące zmiany jako coś, co zostało im narzucone, a nie jako proces, w którym mogliby czynnie uczestniczyć.

Procesy wymiany i obiegu kapitału, towarów, informacji oraz technologii we współczesnym świecie częstokroć wymykają się tradycyjnym mechanizmom kontroli stosowanym przez władze państwowe oraz agencje międzynarodowe. Zdarza się często, że interesy partykularne oraz wymagania rynku biorą górę nad troską o wspólne dobro, co powoduje, że słabsi członkowie społeczeństwa zostają pozbawieni odpowiedniej ochrony, a całe narody i kultury muszą walczyć o przetrwanie¹⁸.

¹³ Por. Jan Paweł II, Przemówienie: *Globalizacja i etyka*, p. 4.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, p. 2.

¹⁶ Jan Paweł II, Przemówienie: *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka*, 2.V.2000, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2000, nr 6, p. 2, s. 39–40.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Pastores Gregis”*.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Globalizacja a dobro całej rodziny ludzkiej*, Do uczestników IX Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, 2 V 2003.

Oczywiście to nie globalizacja sama w sobie stanowi problem. Trudności wynikają z braku skutecznych mechanizmów pozwalających nadać jej właściwy kierunek. **Globalizacja musi stanowić część szerszego programu politycznego i ekonomicznego, którego celem będzie autentyczny postęp całej ludzkości** oparty na takich wartościach społecznych jak prawda, wolność, sprawiedliwość, solidarność, pomocniczość oraz nade wszystko – miłość, która jest spełnieniem wszystkich cnót chrześcijańskich i ludzkich. Wówczas będzie ona służyć całej ludzkiej rodzinie i pomnażać wspólne dobro wszystkich ludzi, a nie tylko przynosić korzyści uprzywilejowanej grupie osób. Globalizacja da pomyślne rezultaty, jeśli pozwoli każdemu człowiekowi korzystać z takich podstawowych dóbr, jak żywność, mieszkanie, szkolnictwo, zatrudnienie, pokój, postęp społeczny, rozwój gospodarczy oraz sprawiedliwość. Cel ten może zostać osiągnięty tylko przy udziale wspólnoty międzynarodowej oraz dzięki opracowaniu stosownych przepisów przez instytucje polityczne całego świata.

Jan Paweł II apeluje do wszystkich środowisk zaangażowanych czynnie i bezpośrednio w proces globalizacji, do środowisk, które mają wpływ na jej rozwój, kształt i skutki, by poszukiwały najlepszych metod zarządzania i kierowania procesami globalizacji dla dobra całej ludzkiej rodziny. Należy spowodować, aby globalizacja służyła dobru całej ludzkości, a nie tylko bogatej elicie kontrolującej naukę, technikę, środki łączności i zasoby planety ze szkodą dla ogromnej większości jej mieszkańców¹⁹. Potrzeba, by w miarę wzrastającego umiędzynarodowienia gospodarki powstawały odpowiednie i skutecznie działające międzynarodowe organy kontrolne i kierownicze, dzięki którym gospodarka służyłaby dobru wspólnemu²⁰.

Jeśli międzynarodowe korporacje nie będą wykazywać troski o człowieka, wówczas wszelkie działania na różnorodnych wymiarach życia będą bardzo odległe od **konceptji globalizacji etycznie odpowiedzialnej**, zdolnej traktować wszystkie narody jako równorzędnych partnerów, a nie bierne narzędzia. Niewątpliwie potrzebne są wytyczne, które pozwolą tak pokierować globalizacją, aby w pełni służyła ona autentycznemu rozwojowi ludzkiemu każdej osoby, przy pełnym poszanowaniu praw i godności wszystkich ludzi. Gospodarka rynkowa jest skuteczną drogą zaspokajania potrzeb ekonomicznych ludzi, a zarazem respektuje ich wolną inicjatywę, ale musi być kontrolowana przez wspólnotę, przez społeczeństwo, w trosce o jego dobro wspólne.

Jan Paweł II jednoznacznie stwierdza, iż wolny rynek (kapitalizm), zarówno wewnątrz poszczególnych narodów, jak i w relacjach międzynarodowych, jest najbardziej skutecznym narzędziem wykorzystania zasobów i zaspokajania potrzeb. Niemniej zawiera, podobnie jak komunizm, błędy „antropologiczne”, które wynikają z niewłaściwego rozumienia osoby ludzkiej. W największym skrócie: komunizm „uspołeczniał” człowieka, odbierał mu jego godność na rzecz społeczeństwa, na rzecz masy, zaś kapitalizm go „uekonomicznia”, odbiera mu godność na rzecz pomnażania kapitału, robienia pieniędzy²¹. *„Wolność gospodarcza jest tylko jednym z elementów ludzkiej wolności. Kiedy staje się niezależna, to znaczy, kiedy człowieka traktuje się bardziej jako producenta czy konsumenta dóbr aniżeli jako podmiot, który produkuje i konsumuje po to, aby żyć, wtedy wolność traci konieczne odniesienie do osoby ludzkiej i ostatecznie wyobcowuje ją i przytłacza. [...] Może się zdarzyć, że pomimo poprawnego rachunku ekonomicznego ludzie, którzy stanowią najcenniejszy majątek przedsiębiorstwa, są poniżani i obraża się ich godność. Jest to nie tylko moralnie nie-*

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Globalizacja i etyka*, p. 1.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, p. 58.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Centesimo annus*, p. 37, 42.

dopuszczalne, lecz na dłuższą metę musi też negatywnie odbić się na gospodarczej skuteczności przedsiębiorstwa”²². JP II przestrzega przed przyjęciem wobec rynku postawy „bałwochwalczej”, która pomija godność człowieka.

Niepokoi fakt, iż w wyniku globalizacji pogarszają się warunki życia ludzi ubogich, których elementarne potrzeby życiowe nie są zaspokojone. Ponadto globalne procesy ekonomiczne nie przyczyniają się w wystarczającym stopniu do rozwiązania problemu głodu, ubóstwa, nierówności społecznej, należytego poszanowania środowiska naturalnego. Takie działania są odległe od koncepcji globalizacji etycznie odpowiedzialnej, zdolnej traktować wszystkie narody jako równorzędnych partnerów, a nie bierne narzędzia. Mogą one wywołać gwałtowne reakcje i doprowadzić do pojawienia się skrajnego nacjonalizmu, fanatyzmu religijnego, a nawet zamachów terrorystycznych²³.

Jedną z przyczyn, dla których Kościół interesuje się globalizacją, jest fakt, że stała się ona szybko zjawiskiem kulturowym. Rynek jako mechanizm wymiany stał się nośnikiem nowej kultury. Wielu obserwatorów zwraca uwagę na ekspansywny, agresywny wręcz charakter mechanizmów rynkowych, które coraz bardziej redukują obszar swobodnego, publicznego działania ludzkiej społeczności na wszystkich płaszczyznach. **Rynek narzuca swój sposób myślenia i działania, kształtuje zachowania wedle swojej skali wartości.** Ci, którzy podlegają jego oddziaływaniu, często postrzegają globalizację jako niszczycielską powódź, zagrażającą zasadom społecznym, które zapewniały im bezpieczeństwo, i fundamentom kultury, która nadawała kierunek ich życiu.

Problem polega na tym, że postęp techniczny i zmiany w stosunkach pracy dokonują się zbyt szybko, aby kultura mogła na nie właściwie zareagować. Zabezpieczenia socjalne, prawne i kulturowe – powstałe jako owoc ludzkich działań w obronie wspólnego dobra – są nieodzowne, jeśli jednostki i społeczności mają zachować swoją centralną rolę.

Kościół będzie nadal współpracował z wszystkimi ludźmi dobrej woli, zabiegając o to, aby zwycięzcą w tym procesie była cała ludzkość, a nie tylko bogata elita. Żywi on szczerą nadzieję, że wszystkie twórcze siły w społeczeństwie będą się wspólnie starały nadać globalizacji taki kształt, aby służyła ona całemu człowiekowi i wszystkim ludziom. W Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2003 r. Jan Paweł II powiedział, że „*nadszedł czas, by współpracować w tworzeniu nowej organizacji całej rodziny ludzkiej*”²⁴, organizacji, która będzie w stanie sprostać nowym wymaganiom zglobalizowanego świata. Nie oznacza to dążenia do tego, by stworzyć „globalne superpaństwo”, ale by wspierać już rozpoczęte procesy, które umożliwiają demokratyczne uczestnictwo w rodzinie narodów świata oraz umacniają odpowiedzialność i uczciwość na arenie politycznej²⁵. Globalizacja nie może być nową postacią kolonializmu. Musi respektować wielość kultur, które w ramach powszechnej harmonii narodów są jakby różnymi kluczami interpretacyjnymi ludzkiego życia.

Afirmacja pierwszeństwa etyki odpowiada zasadniczej potrzebie człowieka i ludzkiej wspólnoty. Nie wszystkie jednak formy etyki są godne tego miana. Jesteśmy świadkami pojawiania się modeli refleksji etycznej, które są ubocznymi produktami samej globalizacji, noszącymi znamię utylitaryzmu. A przecież wartości etyczne nie mogą podlegać dyktatowi nowych wynalazków, techniki ani wydajności, są bowiem zakorzenione w samej naturze

²² Jan Paweł II, *Centesimu annus*, p. 39, 35.

²³ Por. Jan Paweł II, *Globalizacja a dobro...*, *op.cit.*

²⁴ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2003 r.*, p. 6.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Globalizacja a dobro...*, *op.cit.*

człowieka. **Etyka nie może być usprawiedliwieniem ani uzasadnieniem systemu, ale raczej zabezpieczeniem wszystkiego, co ludzkie w każdym systemie.**

W odniesieniu do tego nurtu globalizacji, który jest inspirowany indywidualizmem i kultem sukcesu, który spycha na margines wartościowania moralne i odniesienie do głosu sumienia Jan Paweł II upomina przed budowaniem kolejnych utopii pozbawionych fundamentu aksjologicznego: „*Jakże można liczyć na zbudowanie «wspólnego domu» dla całej Europy, jeśli zabraknie cegieł ludzkich sumień wypalonych w ogniu Ewangelii, połączonych spoiwem solidarnej miłości społecznej będącej owocem miłości Boga?*”²⁶.

John Paul II's Call for an Ethical Dimension of Globalization

Summary

In the teaching of John Paul II's the need of solidarity globalization is particularly stressed out as well as that of humanization of globalization processes. With the aim of doing it, one should be guided by unchanging social values: the truth, freedom, justice, solidarity, subsidiarity, love.

The globalization has two faces:

- the benefits which it brings to the world, individual countries and its main beneficiaries, that is international corporations.
- negative effects which the developing countries and all people of the world experience (climatic changes, emission of harmful substances, drug addiction, moral nihilism, gradual decrease of human importance).

It happens that complex processes caused by economical globalization make their way towards changing a human being into an element of a market, a bartered good or a factor devoid of meaning for decisive choices. As a consequence, a person may feel annihilated by impersonal mechanisms on a world's scale and may gradually lose his own identity and personal dignity.

²⁶ Jan Paweł II, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy*. Homilia podczas mszy św. z okazji tysiąclecia śmierci św. Wojciecha, Gniezno, 3 VI 1997, „L'Osservatore Romano”, (wyd. pol.) 1997, nr 7, s. 29.